

Maciej Zembaty, Wci

Wciąż wojna trwa między biednym i bogatym
Wojna między mężczyzną i kobietą
Między tymi, którzy wiecznie mówią tak
I tymi, którzy wiecznie przeczą
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Tak trzeba, włącz się
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
To dopiero początek
Mieszkam tu z kobietą i potomstwem
Ta sytuacja stanowczo trwa zbyt długo
Gdy się uwalniam z ramion jej oznajmia:
Ty nazywasz to miłością, ja usługą
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Nie bądź turystą
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Jeszcze jest miejsce
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Napluj na wszystko
Zmieniłem się i znieść mnie już nie możesz
Wolałaś gdy zachowywałem się wytwornie
Z łatwością prowadziłaś mnie na sznurku
I nawet nie wiedziałem nic o wojnie
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Wyjdiesz na swoje
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Znajdź sobie żonę
Wciąż wojna trwa między biednym i bogatym
Wojna między mężczyzną i kobietą
Między lewicą i prawicą, czarnym i białym
Parzystym i nieparzystym
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Weź słodki ciężar
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Na pewno przegrasz
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Weź słodki ciężar
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Na pewno przegrasz
Czemu nie idziesz na tę wojnę?
Słyszysz?!?